

HUMOR

W seminarium duchownym trwa egzamin z filozofii. Ksiądz profesor zadaje klerykowi pytanie, w którym roi się od określeń typu: transcendencja, absolut, substancjalizm etc. Kleryk długo milczy, wodzi oczami po suficie, wreszcie zaczyna drapać się w głowę i z wolna zaczyna:

- Nie jestem pewien, ale tak na mój chłopski rozum...

- Na chłopski rozum - przerywa profesor - to idź pan do technikum rolniczego!

W kancelarii parafialnej trwa spisywanie formalności przedślubnych.

- Czy pan był u bierzmowania? - pyta ksiądz narzeczonego.

Mina zapytanego świadczy, że jego religijna biografia jawi mu się nadzwyczaj mgliście. Po chwili milczenia z pomocą przychodzi narzeczona.

- Krzysiu, na pewno byłeś, przypomnij sobie tylko. Nie pamiętasz, jak w środę popielcową ksiądz ci sypał popiół na język?

W ramach ogłoszeń parafialnych ksiądz proboszcz czyta:

- W bocznej nawie jest wyłożona parafialna księga trzeźwości. Każdy może się do niej wpisać i zadeklarować, na jak długo powstrzymuje się od spożywania alkoholu. Szczególnie gorąco namawiam do wpisywania się panów, którzy lubią częściej zaglądać do kieliszka. Myśmy z księdzem wikarym już się wpisali.

Podczas Mszy kapłan wypowiada słowa:

- Oto Baranek Boży...

Wszyscy klękają z wyjątkiem małego chłopca. Jego mama ciągnie go za rękę i szepcze: - Czemu stoisz? Ukłęknij! Nie widzisz, że

wszyscy już klękają?

Mały Mikołaj patrzy mamie w oczy i rezolutnie odpowiada:

- Ukłękne, jak zobaczę baranka!

Proboszcz, podczas odprawiania Mszy, poinformował jedynie, że Msza jest odprawiana w "pewnej intencji". Zaintrygowany wikary zagadnął w zakrysti proboszcza o tę intencję. Ten podsunął mu książkę z intencjami, w której widniało: "o szczęśliwe odnalezienie krowy".

Trwa uroczysty obiad z okazji święceń kapłańskich. Wiekowy ksiądz proboszcz zabiera głos i mówi, patrząc na prymicjanta: - Kazio od dziecka miał powołanie. Jak zobaczył złotówkę, to aż mu się te rączyny trzęsły!

W podniosłej uroczystości kościelnej uczestniczył czcigodny, acz nieco porywczy w słowach, ksiądz biskup. Nadszedł moment, gdy wielce przejęty swoją rolą kleryk wkłada na głowę biskupa mitrę. W zdenerwowaniu założył ją jednak odwrotnie. W rezultacie dwie wstążki, miast wypaść z tyłu głowy, spływały po twarzy i zasłaniały oczy biskupowi. Gdy kleryk uprzytomnił sobie pomyłkę, rzucił się do biskupa, by odwrócić mitrę. Biskup z kamienną twarzą, dmuchając jedynie na wstążki, które wchodziły mu w usta, szepnął lodowato:

- Zostaw! Niech wszyscy widzą, jakiego mam osła ceremoniarza!

Kończy się uroczysta Msza odpustowa. Ksiądz kierujący śpiewem na chwilę podchodzi do mikrofonu i podpowiada:

- "Jezusa ukrytego" znajdziemy w śpiewniku na stronie 116, a po Mszy św. śpiewamy "Przybądź Duchu" wraz z orkiestrą.

Redakcja: Andrzej Słomiński, Wiesława Bębenek (duszp. intelig.), Magda Chojnacka (oaza), Teresa Dreścik (Żywy Różaniec), Agnieszka Klechowicz (Ryc. Niepok.), Ewa Kominek (sam. wych.), s. Małgorzata (Zgromadz. Sióstr), Krystyna M. (korekta), Majka Słomińska (oaza), Wojciech Zieliński (Zespół Synodalny).

na Rozstajach

Nr 4 (28) Kwiecień 1993

CENA: ofiara na budowę kościoła

DRODZY CZYTELNICY

"Oto jest dzień, który nam Pan uczynił, radujmy się nim i weselmy. Alleluja, alleluja". Niech ta radość wielkanocnego poranka dotrze do każdego ludzkiego serca. Niech będzie ona zadatkami i zapowiedzią wiecznego świętowania ze Zmartwychstałym. Przeżywając te święta jako ludzie wierzący, pragniemy, aby wiara w to, że Jezus zmartwychstał, że żyje i jest wśród nas, przeniknęła nasze wnętrza i wkroczyła w nasze życie w jego każdym wymiarze.

W numerze:

Spotkanie ze Zmartwychstałym - wielkanocna refleksja.

Wielki Tydzień - program nabożeństw.

Gazetki parafialne - sprawozdanie ze spotkania redaktorów prasy parafialnej.

Kościół i świat - tekst wystąpienia na diecezjalnym spotkaniu zespołów synodalnych.

Ankieta (5) - dalszy ciąg podsumowania wyników ankiety parafialnej.

Gdańskie zgromadzenia (2) - artykuł o zgromadzeniu sióstr Elżbietanek.

Moje dyngowanie - przypomnienie wielkanocnych zwyczajów.

Z życia parafii - rubryka chrztów i zgonów.

Humor



Spotkanie ze Zmartwychstałym

Ostatnie rozdziały Ewangelii przynoszą nam świadectwa o ukazaniach się Chrystusa Zmartwychstałego. We wszystkich tekstach, ten, który się pojawia, zostaje rozpoznany jako Jezus. Przychodzi On zawsze z jakąś misją, zawsze ma coś do zakomunikowania. Każde spotkanie z Nim zostawia niezatarte ślady w postawie tych, którzy widzieli Pana i później głosili, że objawił się im Zmartwychstały.

Apostołowie po pogrzebie Jezusa wcale nie oczekiwali spotkań ze Zmartwychstałym. Przeciwnie, rozeszli się zawiedzeni i przygnębieni. Każde spotkanie jest więc dla nich zaskoczeniem, jest realnym wydarzeniem.

Fragment Ewangelii według św. Łukasza 24, 13-35 mówiący o dwóch uczniach spieszących do Emaus należy chyba do najpiękniejszych i najbardziej przejmujących (dokończenie na str. 2)



WIELKI TYDZIEŃ

Wielki Poniedziałek, Wtorek, Środa
Spowiedź św. 6.30 - 8.00; 18.00 - 19.00

Wielki Czwartek

W przeddzień męki swojej ustanowił Pan Jezus na Ostatniej Wieczerzy Eucharystię i Sakrament Kapłaństwa.

Msza św. i przeniesienie Najśw. Sakramentu do Ciemnicy - godz. 18.00.

Adoracja: młodzież - godz. 20.00.

Mieszkańcy osiedla: ulice Ciołkowskiego, Żwirki i Wigury; godz. 21.00 - 22.00, ulice Leszczyńskich, Drzewieckiego, Burzyńskiego; godz. 22.00 - 23.00, ulice Kombatantów, Meissnera, domki jedn.; godz. 23.00 - 24.00.
Spowiedź św. 6.30 - 8.00; 16.00 - 18.00.

Wielki Piątek

Jest to dzień smutku i żałoby, dzień męki i śmierci Syna Bożego za zbawienie świata (obowiązuje post ścisły).

Adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 6.30.
Adoracja dzieci: kl.II i III - godz. 10.00, kl.IV - godz. 11.00, kl.V - godz. 12.00, kl.VI - godz. 13.00, kl.VII - godz. 14.00, kl.VIII - godz. 15.00

Nabożeństwo Adoracji Krzyża i przeniesienie Najśw. Sakramentu do Grobu Pańskiego - godz. 18.00.

Adoracja tak jak w Wielki Czwartek, spowiedź św. 6.30 - 8.00; 16.00 - 18.00.

Wielka Sobota

Jest to dzień żałobny, w którym Kościół trwa przy grobie Pana Jezusa.

Adoracja Najśw. Sakramentu od godz. 6.30.
Poświęcenie pokarmów godz. 12.00 - 16.00.
Msza św. Wigilii Paschalnej poprzedzona poświęceniem ognia, paschału i wody chrzcielnej - godz. 18.00 (na liturgię przynosimy świece).

Adoracja tak jak w Wielki Czwartek, spowiedź św. 6.30 - 8.00; 16.00 - 18.00.

Niedziela Zmartwychwstania Pańskiego
Największa uroczystość chrześcijańska świata, dzień triumfu i chwały Zbawiciela.
Uroczysta rezurekcja godz. 6.00.

Spotkanie ze Zmartwychwstałym (dokończenie ze str. 1)

przekazów wielkanocnych. Ma w sobie coś z niepokojącej aktualności, coś, co chwyta za serce przy każdym kolejnym czytaniu. Oto, tuż po zmartwychwstaniu dwaj spośród grona uczniów szli do wsi Emaus, oddalonej o około 12 km od Jerozolimy. Podczas drogi rozmawiają o wydarzeniach ostatnich dni, bo przeżyli przecież niemało. Po jakimś czasie dołącza do nich nierozpoznany Jezus. I tak w trójkę prowadzą rozmowę, której tematem jest najpierw ukrzyżowanie Jezusa, potem krótkie streszczenie wydarzeń wielkanocnych, w końcu wykład o męce i zmartwychwstaniu w świetle Pism. Po długiej rozmowie następuje wzruszająca scena rozpoznania Jezusa przy wieczerzy. W ostatnim obrazie uczniowie wracają z pośpiechem do Jerozolimy, gdzie przyjmują od jedenastu orędzie wielkanocne i gdzie sami również dzielą się swoimi przeżyciami.

Treść fragmentu Ewangelii o uczniach z Emaus można by najkrócej przedstawić tak: Jezus naprawdę zmartwychwstał i żyje. Sam tekst zdaje się zapraszać do medytacji i skierowuje naszą uwagę na dwóch uczniów, którzy odłączywszy się od grupy wracają "na własną rękę" w kierat dnia codziennego, do swoich rodzin, do swoich zajęć. Nie rozumieją nic z tego, co się stało; nie wiedzą jak teraz potoczy się ich życie. Nie poddają się jednak, idą dalej, w nieznane - niesieni przez resztki nadziei, bo choć rozczarowani, nie mogą zapomnieć tego wszystkiego, co przeżyli z Jezusem, a więc rozmawiają i dyskutują. Ten, o którym rozprawiają, idzie z nimi. Utaiony i niepoznany, ale jest z nimi w drodze. Jednak gdy On mówi, tłumaczy, ukazuje - zapalają się ich serca. To doświadczenie uczniów jest również w jakiejś części naszym doświadczeniem: Jezus Chrystus - przez swoje zmartwychwstanie - nie odszedł od nas; idzie z nami i towarzyszy nam na drogach naszego życia - tylko oczy nasze są na ogół przysłonięte.

Ankieta (5)

Na siódme pytanie ankiety, dotyczące działalności grup duszpasterskich w naszej parafii odpowiedziały 163 osoby; 90 - pozytywnie, 73 - negatywnie.

Ujawnił się przede wszystkim niedosyt informacji na temat poszczególnych zespołów, charakteru i celów ich działalności. Wg ankietowanych, istniejące w parafii duszpasterstwa tworzą zamknięte dla siebie, wręcz elitarne kręgi. Ich obecność w życiu wspólnoty nie zaznacza się niczym szczególnym. Potrzeba zatem większego otwarcia, "ujawnienia się" wobec innych.

Wśród POSTULOWANYCH, nowych form działalności wymieniono m.in: duszpasterstwo akademickie, robotnicze, opiekę duchową dla rozwiedzionych, duszpasterstwo pracowników służby zdrowia, wspólnotę "Wiara i Światło" - skupiające osoby upośledzone, ich rodziny i przyjaciół, harcerstwo i in.

Odpowiadając na postulaty ankietowanych, poszczególne duszpasterstwa zaprezentowały się na łamach naszej gazety (por.: "Na Rozstajach" nr 32,24/1993). Poczynając zaś od niedzieli 28 marca b.r. "prezentacja" dokonuje się także poprzez uczestnictwo członków poszczególnych zespołów w liturgii Mszy Św. o godzinie 10.

Powołanie nowych form duszpasterstwa, o których wspominają ankietowani, uniemożliwia właściwie tylko jeden problem: brak rzeczywistego, praktycznego zaangażowania ze strony osób zainteresowanych tymi formami. Nie oczekujemy, że np. ksiądz proboszcz ogłosi powstanie nowej formacji, a następnie w pustej salce będzie czekał na jej ewentualnych członków! Przecież w taki sposób nie powstała żadna z działających obecnie w parafii grup. Ale o tym już pisaliśmy (por. "Na Rozstajach" nr 25/1993)

Wiele wątpliwości budzi zaangażowanie parafian, skoro częste przecież zaproszenia, np. do współredagowania naszego pisma, czy też do włączenia się w prace synodalne,

Z życia parafii

* W miesiącu marcu do wspólnoty Kościoła przez sakrament chrztu zostali włączeni:

Adam Stupak, Anna Marta Różak, Katarzyna Ewa Wołejko, Magdalena Paszko, Dominik Marcin Kunkel, Monika Dorota Deska, Monika Małgorzata Sowa, Marek Jerzy Kankowski.

* W minionym miesiącu do Pana odeszli: Gerard Henryk Rohde z ul. Ciołkowskiego (1.74), Franciszek Stefan Wencel z ul. Drzewieckiego (1.63), Michalina Mikołajczyk z ul. Żwirki i Wigury (1.85), Leon Sobolewski z ul. Meissnera (1.87), Kazimierz Szczepański z ul. Burzyńskiego (1.87), Marianna Milewska z ul. Meissnera (1.71), Eugeniusz Roszkowski z ul. Meissnera (1.55).

Wakacyjne rekolekcje dla rodzin.

W Chełmży, koło Torunia odbędą się dwa tygodniowe turnusy rekolekcji dla rodzin z dziećmi. Jeden w dniach 3 - 10 lipca, a drugi 10 - 17 lipca. Zainteresowanych prosimy o skontaktowanie się z księdzem proboszczem.

pozostają bez echa. Szkoda, że tak się dzieje, ponieważ opinie ludzi związanych z Kościołem jedynie niedzielną Mszą Św., mogłyby wiele dobrego przynieść działającym zespołom, a więc i całej wspólnotie. Szkoda, że tylko gwarantowana anonimowość uzdalnia katolików z naszego osiedla do publicznego wyrażania swoich poglądów...

Z okazji nadchodzący Świąt Wielkanocnych, Zespół Synodalny ponawia swoje noworoczne życzenia:

Więcej wiary we własne siły! I choć odrobinę konstruktywnej troski o parafię, osiedle, które współtworzymy
PZS

Moje dyngowanie

Jako kilkuletni chłopiec bardzo niecierpliwie oczekiwałem świąt wielkanocnych. Wielki Post, który je poprzedza, był w kościele tym czasem oczekiwania i przygotowania się na dzień Zmartwychstania Pana. W mojej młodości post był rzeczywiście postem. W domu było biednie, ale w poście było naprawdę bardzo chudo. Jedynie w niedzielę mama przygotowywała obiad z kawałkiem mięsa.

Dwa tygodnie przed świętami zrywałem z bratem gałązki brzozy, które w wazonie z wodą w ciepłym miejscu przyoblekały się w zielone listki. Te właśnie gałązki w drugi dzień świąt służyły jako "szmaguster". Dyngowaliśmy nimi zawzięcie nogi dziewcząt, ciotek, bardzo delikatnie nogi mamy, a babci kładliśmy gałązki na łóżku. Ileż to trzeba było robić podchodów, by dostać się do wnętrza upatrzonego domu. Matki pilnie strzegły córek, ale z ojcami można było wejść w układy i zastać otwarte drzwi lub uchylone okno. Ileż było kwiku, pisku jak różgi dosięgały nóg zaspanych dziewcząt. A czasem, niektórzy chłopcy wplatali w gałązki brzozy we trochę jałowca - no to wtedy panny skakały pod sufit. Nie było przy tym żadnej złośliwości. Było bardzo wesoło. Dziewczyna, która nie została "wyszmagana" czuła się niedowartościowana. W czasie dyngowania śpiewaliśmy taką piosenkę:

*Dyngus, dyngus, po dyngusie
leży placek na obrusie,
babcia kraje dziadek daje,
proszę o święcone jaje.*

I rzeczywiście, po dyngowaniu mieliśmy sporo różnego dobra. Były jajka, cukierki, zajaczkowe marcepanowe, różne ciasta a nawet pieniądze. Na Kocieniu nie znano zwyczaju uprawiania "lanego poniedziałku".

A dziś? Widzę jak jest na naszym osiedlu. Bezczęści się stare dobre zwyczaje ordynarnym laniem wody. Leje się wodę wiadrami na idących do kościoła, jadących w tramwajach i samochodach. Młodzi przyjaciele - to

nie ma nic wspólnego z naszą starą Pomorską tradycją. Czy musimy zatrzeć nasze tradycje?

Edward Zblewski

Gdańskie Zgromadzenia (2)

Zgromadzenie Sióstr Elżbietanek założone zostało w 1842 roku w Nysie na Śląsku przez Klarę Wolff, w celu służenia chorym i potrzebującym. Współzałożycielkami zakonu były Maria i Matylda Merkert oraz Franciszka Werner. Założycielka wybrała słowa św. Mateusza jako hasło dla zgromadzenia: **"Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, mnieście uczynili"**. Stąd ludzie ubodzy i cierpiący stali się główną troską sióstr. Szczególne zadania widziały w pielęgnowaniu chorych pozbawionych opieki, cierpiących w samotności w opustoszałych mieszkaniach.

Obok pielęgnacji chorych, drugą cechą Elżbietanek jest osobiste ubóstwo. Wzorem dla nich było życie i działalność św. Elżbiety Węgierskiej, którą obrały za patronkę i od jej imienia wspólnota przyjęła nazwę.

Powołanie swe urzeczywistniają przez służbę ubogim, chorym i osobom starszym, przez chrześcijańskie wychowywanie dzieci i młodzieży, religijną formację dorosłych. Praca sióstr jest służbą samarytańską płynącą z ducha Ewangelii. W każdym bliźnim pragną one widzieć samego Chrystusa.

Zgromadzenie liczy blisko 2400 sióstr pracujących w 282 placówkach w kraju oraz poza jego granicami: we Włoszech, Niemczech, Norwegii, na Litwie, w Czechach, Jerozolimie, Brazylii. Obecnie siostry przygotowują się do pracy w Rosji.

W Gdańsku znajduje się 28 sióstr należących do tego zgromadzenia. Posiadają 3 domy zakonne: w Oliwie, Wrzeszczu i Śródmieściu. Pracują w Kurii Arcybiskupiej, biorą udział w katechizacji oraz działalności charytatywnej.

Gazetki parafialne

W dniu 27 września odbyło się pierwsze w historii archidiecezji gdańskiej spotkanie redaktorów gazetek parafialnych. Na zaproszenie skierowane do 20 parafii wydających gazetki odpowiedziało 11 redakcji, których przedstawiciele przybyli do Oliwy.

Najstarszym, choć nie parafialnym pismem jest wydawany od początku istnienia seminarium w Oliwie tj. od 33 lat, kwartalnik **Novellae Olivarum**. Redakcję jego stanowią klerycy i księża, a redaktor naczelny zmienia się co roku. Pismo wydawane jest w nakładzie 400 egz. w objętości 40 str. formatu A4 i porusza zarówno problemy wewnątrzseminaryjne jak również omawia sprawy Kościoła.

Na drugim miejscu pod względem długości czasu wydawania jest nasze pismo **Na Rozstajach**, które wychodzi od października 1990 r.

Pod względem technicznym, z kolorowymi ilustracjami, najładniejszy jest **Zwiastun**, wydawany w parafii św. Trójcy w Wejherowie. Jednoosobową redakcję stanowi ks. dziekan. Gazetka wydawana jest nieregularnie, średnio co dwa miesiące. Obecnie wyszedł 15 numer. Początkowo **Zwiastun** miał być czasopiśmie międzyparafialnym i wychodził w nakładzie 4000 egzemplarzy, jednak na skutek postawy księży proboszczów, obecnie ogranicza się do terenu jednej parafii. Dużo miejsca poświęca on poezji, przedstawia też sylwetki wielkich Wejherowian. Znaczną popularnością cieszą się zamieszczane w **Zwiastunie** listy od misjonarzy. Nakład 1500 - 2000 egz., objętość 14 stron A4.

Niedaleko od Wejherowa znajduje się Bolszewo, gdzie w parafii Wniebowzięcia NMP wydawany jest miesięcznik **Wieści**. Wychodzi on od 1992 roku dzięki inicjatywie zespołu synodalnego. Redakcja 7 - 8 osobowa powstała z połączenia zespołu synodalnego nauczycielskiego i młodzieżowego. W piśmie m.in. można znaleźć wiele

informacji o Bolszewie, które jest historycznie starsze niż sąsiednie Wejherowo. Nakład 1000 egz., objętość 4 str. A4.

W Gdyni gazetki wydają parafie: św. Rodziny, św. Pawła Apostoła, św. Andrzeja Boboli oraz MB Różańcowej i św. Jana Chrzyciela. Najstarsza jest gazetka **Święta Rodzina** powstała z inicjatywy ks. Piotra Topolewskiego, proboszcza parafii, w końcu 1990 roku. Nakład 700 - 800 egz., objętość 2 str. A4.

Największą częstotliwość wydawniczą posiada tygodnik **Echo Parafii** wydawany od kwietnia 1992 r. w parafii św. Andrzeja Boboli. Redakcję jego stanowią księża oraz młodzież a współpracuje z nimi Liceum Katolickie. Znajdujemy w nim m.in. nawiązanie do niedzielnych czytań mszalnych, rubrykę dla młodzieży, ogłoszenia parafialne oraz intencje mszalne na nadchodzący tydzień. Nakład 700 egz., objętość 4 str. A5 (format naszej gazetki).

Dwie parafie MB Różańcowej w Dęptowie oraz św. Jana Chrzyciela w Chylonii wydają od roku wspólną gazetkę, miesięcznik **Z Maryją**. Redakcja w składzie 10 osób powstała z inicjatywy grupy rodzin oazowych. Nakład 400 - 600 egz., objętość 6 str. A5.

W pierwszą niedzielę każdego miesiąca wydawany jest **Szawel** - pismo parafii św. Pawła Apostoła w Gdyni Pogórze. Wydają je, od czerwca 1992 r., trzej księża oraz pani korektor. Treść jego stanowią wiadomości związane z okresem liturgicznym, życiem parafii oraz teksty dla dzieci i młodzieży. Największym zainteresowaniem cieszą się krzyżówki dla dzieci, na które do redakcji napływa 150 - 200 odpowiedzi. Nakład 500 - 600 egz., objętość 4 str. A5.

W Pruszczu Gdańskim wydawane jest **Wierzę** - pismo katolickie dekanatu Pruszcza Gdańskiego. Powstało ono z inicjatywy ks. dziekana Stanisława Łady w połowie 1992 r. po stwierdzeniu spadku zainteresowania dwutygodnikiem **Gwiazda Morza**.

(dokończenie na str. 4)

Gazetki Parafialne

(dokończenie ze str. 3)

Wychodzi ono nieregularnie, do tej pory wydano 4 numery. Redakcję stanowi ok. 20 osób, z których 6 pisze własne teksty. **Wierze** zamieszcza wiadomości z życia parafii, życiorysy księży pracujących w parafiach dekanatu, posiada strony przeznaczone dla dzieci i młodzieży. Mocną stroną pisemka jest jego grafika. Skład drukarski wykonuje osoba niepełnosprawna. Czytelnikami są głównie osoby starsze i dzieci. Nakład 2000 egz., objętość 10 str. A4.

Gdańskie gazetki, mimo że wychodzą w 10 parafiach, na spotkaniu reprezentowane były tylko przez nasze pisemko oraz przez gazetkę wydawaną w parafii św. Józefa na Przymorzu. **Nasza Wspólnota** powstała w marcu 1991 roku i jest tylko o rok młodsza od swojej parafii. Swoją historię zawdzięcza konkursowi parafialnemu. Pomysł zrodził się w duszpasterstwie akademickim. Redakcja postawiła przed sobą cztery cele: budowanie więzi parafialnej, informację o życiu parafii, formację życia chrześcijańskiego oraz inwencję twórczą parafian. W skład redakcji wchodzi 8 osób. Nakład 500 - 1000 egz., objętość 16 str. A4.

Najmłodszą inicjatywą są działania zespołu synodalnego z Gdańska Osowej. Zaczętek gazetki stanowią listy do parafian wydawane w nakładzie 1500 egz. przez 5 osobową redakcję.

Podsumowując, spotkanie w Oliwie pokazało wielkie bogactwo i różnorodność, jakie można znaleźć w pisemkach wychodzących w parafiach naszej archidiecezji. Każdy tytuł stanowi osobną, zupełnie inną historię, różny jest sposób wydawania, różny skład redakcji. Wspólne jest natomiast bezinteresowne zaangażowanie w pracę dla wspólnoty jaką jest parafia, wielu, często bardzo młodych osób.

Andrzej Słomiński

Kościół i świat - miejsca apostolstwa świeckich.

W Dekrecie o apostolstwie świeckich czytamy: "Obowiązek i prawo do apostolstwa otrzymują świeccy na mocy samego zjednoczenia swojego z Chrystusem - Głową". Zjednoczenie to po raz pierwszy uzyskujemy w sakramencie chrztu. Ten sam sakrament łączy jednocześnie człowieka we wspólnotę Kościoła.

Kościół jest wspólnotą Ludu Bożego, Mistycznym Ciałem Chrystusa, w którym każdy człowiek ma do spełnienia swoje indywidualne zadania. Kościół "choć nie jest z tego świata" to żyje w świecie, po to by realizować dalej dzieło Chrystusa. Ta rzeczywistość Kościoła obejmuje wszystkich ludzi również świeckich. Jednak dla świeckich jest charakterystyczne inne miejsce, w którym zostają powołani przez Boga. Tym miejscem jest świat.

Przez świat rozumiemy rzeczywistość, która nas otacza i w której przyszło nam żyć. Obecnie nasz świat charakteryzuje się różnorodnością problemów, szybkimi zmianami, które są znamienne dla czasów przełomowych. W tym świecie przeplata się dobro i zło, bezprawie i sprawiedliwość, udręki i nadzieja.

Jak już z tego widać, katolik świecki żyje jakby w dwóch rzeczywistościach. Jest on członkiem wspólnoty Kościoła, ale realizuje swoje chrześcijańskie powołanie żyjąc w rodzinie, pracując zawodowo, spełniając różne role społeczne. Z tego faktu wynikają jakby dwa miejsca, gdzie katolik świecki powinien realizować swoje apostolstwo - Kościół i świat. Te dwie rzeczywistości, tak od siebie różne ciągle się przeplatają. Podobnie też działalność apostolska człowieka świeckiego nigdy nie odbywa się tylko w jednej płaszczyźnie. Apostolstwo na rzecz kościoła wzmacnia nas na działanie w świecie, apostolstwo w świecie ma na celu rozszerzanie Królestwa Bożego.

Najwyraźniej widać to w podstawowym miejscu apostolskiej działalności ludzi świeckich, a mianowicie w rodzinie. Na mocy sakramentu małżeństwa rodzina jest kościołem domowym. W tej małej wspólnocie pierwszymi apostołami są małżonkowie, najpierw wspierający się wzajemnie. Następnie ich działalność rozszerza się na dzieci, dla których powinni być pierwszymi, naturalnymi nauczycielami wiary. Dzieci też oddziałują na rodziców dopingując ich w pracy. Rodzina nie powinna się zamykać, ale powinna być otwarta na potrzeby innych rodzin, a także wszystkich potrzebujących. Dbając o rozwój rodziny wpływamy też na rozwój świata, ponieważ rodzina jest nie tylko najmniejszą częścią Kościoła ale i społeczeństwa. Jest to bardzo trudne zadanie. Kościół zawsze docenia tę rolę, jaką spełniają świeccy w rodzinie i niesie im w tym dziele pomoc. Jeżeli idzie o pomoc ze strony społeczeństwa, to najlepiej wiemy jak jest ona różna.

Dekret o apostolstwie świeckich mówi: "We wspólnotach kościelnych działalność świeckich jest do tego stopnia konieczna, że bez niej apostolstwo samych pasterzy nie może zwykle być w pełni skuteczne". Apostolstwo ludzi świeckich w obrębie Kościoła powinno się realizować głównie na terenie własnej parafii. Apostolstwo to polega przede wszystkim na wzajemnym pomaganiu sobie w poszukiwaniu prawdy, w zdobywaniu coraz dojrzalszej formacji chrześcijańskiej. Działalność ta wymaga współpracy z kapłanami. Taki kontakt jest najłatwiejszy właśnie w parafii. W tej współpracy jest miejsce na dzielenie się przez ludzi świeckich problemami, jakie niesie świat i na wspólnym ich rozwiązywaniu.

W parafii, jak w rodzinie różnorodność działań apostolskich może się jednoczyć przy wspólnym stole eucharystycznym. Formy apostolstwa mogą też być różne. Może to być apostolstwo indywidualne, polegające na świadectwie życia lub słowa lub też służenie sobie w różnych grupach duszpa-

sterskich. Z naszej ankiety parafialnej wynikało że ludzie chcieliby, aby w parafii istniały różne duszpasterstwa, ale jednocześnie jeszcze sami nie włączają się w ich tworzenie. Myślę że wynika to ze słabej świadomości ludzi świeckich, że działalność apostolska we wspólnocie jest ich zadaniem.

Człowiek świecki wsparty w swej formacji chrześcijańskiej w Kościele realizuje się w charakterystycznym dla siebie świecie. Takim miejscem działania apostolskiego, poza rodziną, jest dla człowieka świeckiego jego praca zawodowa. Wiadomo, że w tej dziedzinie jest wiele problemów. Odbudowa zniszczonej etyki pracy, odbudowa stosunków międzyludzkich, np. relacji przełożony - podwładny, właściciel pracodawca a pracownik. W tej sferze życia największą rolę odgrywa indywidualne dawanie świadectwa. Jakim jestem pracownikiem, jakim jestem przełożonym. W realizacji nauki Chrystusa w tej dziedzinie życia pomagać powinny duszpasterstwa zawodowe lub też stowarzyszenia świeckie o katolickim rodowodzie.

Zaangażowanie w życie społeczne, polityczne, kulturalne jest też polem działania apostolskiego ludzi świeckich. Gdy mamy do tej działalności predyspozycje, nie powinniśmy z niej rezygnować. Ponieważ otaczający nas świat pełen jest problemów wynikających z transformacji ustrojowej. W tworzeniu nowej polskiej rzeczywistości nie powinno brakować ludzi, którzy będą ją ożywiać duchem chrześcijańskim. Przypomina nam o tym Ojciec Święty Jan Paweł II w Adhortacji o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie.

Nasze apostolstwo tak jak życie ulega ciągłym zmianom. Ciągłe na nowo powinniśmy zastanawiać się czy nasza działalność jest zgodna z wolą Bożą. Może niech mottem do tych przemyśleń będą słowa Św. Grzegorza Wielkiego "Popatrzcie, najmilsi bracia, jak życie i sprawdźcie, czy już jesteście robotnikami Pana. Niech każdy oceni to, co czyni i osądzi, czy pracuje w winnicy Pańskiej."

Anna Słomińska